

Sygn. akt V KO 93/13

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie zażalenia **W. E.**,

na postanowienie Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 22 marca 2013r. o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 22 stycznia 2014r.,

wniosku Sądu Rejonowego w P. z dnia 17 grudnia 2013 r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa skierowane przez W. E. Zawiadomienie o przestępstwie wniesione przez W. E. dotyczy sędziego orzekającego w Sądzie Okręgowym w P. w Wydziale Pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziego, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z

art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów danego sądu. W tym wypadku, podkreślić należy, że sprawa nie dotyczy sędziego zatrudnionego w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy. Najistotniejsze zaś jest to, że stawiane sędziemu zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z jego zwykłą pracą orzeczniczą i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie. Czyni to przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością.

Trudno też akceptować i traktować jako poważną, argumentację, iż sędzia którego dotyczyło zawiadomienie zasiada w kolegium Sądu Okręgowego, a więc organu, który wydaje opinie w sprawach personalnych sędziów, co może rzutować na ocenę bezstronności sędziów zatrudnionych w sądach rejonowych tego okręgu. W istocie uznanie takich twierdzeń za przekonujące prowadziłoby do tego, że wyłączenie sędziów musiałoby nastąpić w każdej sprawie, która dotyczy jakichkolwiek osób orzekających w sądzie wyższego rzędu. Przytaczanie takich poglądów w ślad za składającą zawiadomienie W. E., przez Sąd, w niniejszym wniosku, jest wręcz kuriozalne i z całą pewnością nie może spotkać się ze zrozumieniem. Przypomnieć tu wypadałoby choćby to, że Kolegium Sądu Okręgowego jest organem kolektywnym i nie sposób przyjąć, że tego typu, jak sugerowane we wniosku, negatywne emocje jednego z jego członków, mogłyby, choćby hipotetycznie, przekładać się na wątpliwości co do bezstronności decyzji podejmowanych większością głosów.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.